

18 NIEDZIELA ZWYKŁA

ŁK 12,13-21

Wtedy ktoś z tłumu rzekł do Niego: «Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem». Lecz On mu odpowiedział: «Człowieku, któż Cię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?»

Powiedział też do nich: «Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa [we wszystko], życie jego nie jest zależne od jego mienia».

I opowiedział im przypowieść: «Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe zboże i moje dobra. I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! Lecz Bóg rzekł do niego: „Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?” Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem».

Ostrzeżenie przed chciwością

Dobra doczesne stają się często przyczyną sporów i nieporozumień, a nawet wrogości. Ktoś z tłumu poprosił Jezusa, aby rozstrzygnął na jego korzyść spór z bratem w sprawie spadku. Pan Jezus nie chciał jednak być rozjemcą w czysto ziemskich sprawach. Skorzystał jednak z okazji, aby opowiedzieć przypowieść o zamożnym rolniku, który w swoim bogactwie pokładał wielką nadzieję na szczęśliwe i dostatnie życie. Zapomniał, że czas należy do Pana Boga i przyszłość jest w Jego rękach. Śmierć przekreśliła wszystkie marzenia i egoistyczne plany bogacza.

Poprzez tę przypowieść Jezus poucza nas, że w życiu człowieka liczy się nie bogactwo materialne, ale duchowe. O wartości człowieka decyduje bogactwo dobrych uczynków, jego dusza bogata w miłość i miłosierdzie. Najważniejszą rzeczą jest być „bogatym” przed Bogiem, a nie przed ludźmi. Na nic się zdadzą nasze bogactwa, sukcesy i powodzenie, gdy nie jesteśmy ludźmi ubogimi „w duchu”. Dobra materialne są bezwartościowe dla życia wiecznego. Poleganie na nich i chęć bogacenia się jest głupotą, ponieważ bogactwo nie ma wartości po śmierci. Tylko nierozumny człowiek gromadzi bogactwa na ziemi, a nie dba o wartości duchowe. Dlatego Pan Jezus ostrzega: „Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa we wszystko, życie nie jest zależne od jego mienia”.

Chciwość prowadzi do posługiwania się nieuczciwymi sposobami zdobywania pieniędzy, pogrąża w liczne nierozumne i szkodliwe pożądliwości, które prowadzą do zguby i zatracenia (por. 1 Tm 6,9). Św. Paweł powie, że „chciwość jest korzeniem zła”. Tłumi bowiem słowo Boże, oddala od wiary w Pana Boga; okrada człowieka z radości życia i z Bożego pokoju. Chciwość rujnuje życie duchowe człowieka, który staje się nieczuły na potrzeby innych. Koncentruje się tylko na sobie i na gonitwie za pieniędzmi. Ukochanie pieniędzy jest powodem wszelkiego zła i grzechu – uczy Pismo Święte. Z pragnienia zysku rodzi się skąpstwo, niesprawiedliwość, oszustwa i kłamstwa, wszelkiego rodzaju przekręty i nieuczciwość. Człowiek chciwy żeruje na innych. Z nikim się nie dzieli i nikomu nie pomaga. Wszystko garnie dla siebie, dla swojego brzucha. Tym samym pozbawia siebie życia wiecznego i godności bycia człowiekiem.

Postępujmy według nauki Jezusa bogatego w miłosierdzie. Gromadźmy sobie skarby w niebie, służąc wiernie Bogu i dzieląc się miłością z bliźnimi.

* * *

*Bogaty jest Bóg w miłosierdzie,
nieskończony jest przez miłość swą.
W swoim Słowie jest wierny,
na odpowiedź twą czeka,
bo Bóg zawsze kocha człowieka.*

Branie napełnia ręce, dawanie serce.

*Wtedy otrzymujesz, gdy dajesz.
Gdy dajesz, nie tylko siebie otwierasz dla innych,
Ale innych otwierasz dla siebie.*